KANCELARIA ADWOKACKA Andrzej Nowakowski
41-400 Mysłowice ul. Mikołowska 4a lok.303
email: adwokat.andrzej.nowakowski@gmail.com
NIP 839-149-74-33
tel. 509 485 280

Mysłowice dnia 2022.07.03.

Trybunał Konstytucyjny
Rzeczypospolitej Polskiej
ul. Jana Christiana Szucha 12a
00-918 Warszawa

TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY
KANCELARIA
wpł. dnia 11. 07. 2022
Nr wg EZD 1928

Skarżący:
M J

Sygn. Akt SK 33 / 21

Pismo procesowe.

W imieniu skarżącego, w odpowiedzi na pismo Sejmu RP z dnia 29 kwietnia 2022 r. skarżący podtrzymuje w całości skargę oraz wywody pisma procesowe z dnia 24 listopada221 r. a nadto zwraca uwagę Sądu na fakt iż w postanowieniu SN z dnia 22 grudnia 2021 Sygn. Akt I NSNc 435/21 iż wywiedziono tezę , że :

art. 19 ust. 1 akapit drugi i art. 5 ust. 1-3 Traktatu o Unii Europejskiej w związku z art. 47 i 51 ust. 1 Karty Praw Podstawowych należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym, zgodnie z którymi minister sprawiedliwości państwa członkowskiego może, na podstawie kryteriów, które nie zostały podane do publicznej wiadomości, z jednej strony delegować sędziego do sądu cywilnego wyższej instancji, właściwego do rozpoznawania spraw z zakresu prawa Unii, na czas określony albo na czas nieokreślony, zaś z drugiej strony w każdym czasie, na podstawie decyzji, która nie zawiera uzasadnienia, odwołać sędziego z tego delegowania;

Uzasadniając powyższy pogląd wskazał SN iż ***To właśnie udział w składzie Sądu****, który wydał zaskarżone rozstrzygnięcie,* ***sędziego delegowanego*** *na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 p.u.s.p. do pełnienia obowiązków w sądzie wyższym na czas nieokreślony – wobec treści wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej także: Trybunał, TSUE) z 16 listopada 2021 r., C-748/19, EU:C:2021:931 powoduje konieczność przedstawienia Trybunałowi pytań prawnych sformułowanych w sentencji postanowienia.*

W powołanym wyroku w sprawie C-748/19 Trybunał wskazał, iż choć „prawdą jest, że państwa członkowskie mają prawo ustanowienia systemu, zgodnie z którym sędziowie mogą, w interesie służby, być tymczasowo delegowani z jednego sądu do drugiego", to „poszanowanie wymogu niezawisłości zakłada jednak, że przepisy regulujące delegowanie sędziów będą przewidywać gwarancje niezawisłości i bezstronności niezbędne w celu uniknięcia ryzyka wykorzystywania takiego delegowania do politycznej kontroli treści orzeczeń sądowych.". Odnosząc się do treści art. 77 § 4 p.u.s.p., który przewiduje, że Minister Sprawiedliwości może odwołać sędziego z delegowania do innego sądu niezależnie od tego, czy sędzia ten został delegowany na czas określony, czy na czas nieokreślony, bez zachowania okresu uprzedzenia i podania motywów tej decyzji, Trybunał uznał, iż „przysługująca Ministrowi Sprawiedliwości możliwość odwołania sędziego z delegowania w każdym czasie, ***w szczególności w przypadku***

delegowania do sądu wyższej instancji, mogłaby wywołać u jednostki wrażenie, że na ocenę sędziego delegowanego, który ma rozpoznać jej sprawę, będzie wpływać obawa przed odwołaniem z delegowania. *Ponadto taka możliwość odwołania sędziego z delegowania w każdym czasie i bez publicznie znanych motywów mogłaby także* ***wywołać u sędziego delegowanego poczucie, że powinien on spełnić oczekiwania Ministra Sprawiedliwości,*** *co mogłoby w konsekwencji powodować, że w samych sędziach zrodzi się wrażenie, iż są oni >>podporządkowani<< Ministrowi Sprawiedliwości, w sposób niezgodny z zasadą nieusuwalności sędziów.". Wreszcie, jak zauważył Trybunał, „odwołanie sędziego z delegowania bez jego zgody może spowodować dla niego* ***skutki analogiczne do tych, z którymi wiążą się kary dyscyplinarne".*** *Mając to na uwadze, Trybunał doszedł do przekonania, że wskazane okoliczności, rozpatrywane łącznie, „mogą prowadzić do wniosku, że Minister Sprawiedliwości, który jest zarazem Prokuratorem Generalnym dysponuje – na podstawie kryteriów, które nie są publicznie znane – uprawnieniem do delegowania sędziów do sądów wyższej instancji oraz do odwoływania ich z delegowania w każdym czasie i bez obowiązku uzasadniania tej decyzji, co skutkuje tym, że w okresie delegowania sędziowie ci nie są objęci gwarancjami niezawisłości i bezstronności, jakim zwykle powinni podlegać wszyscy sędziowie w państwie prawnym.". Wobec powyższego Trybunał stwierdził, iż „art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE odczytywany w świetle art. 2 TUE oraz art. 6 ust. 1 i 2 dyrektywy 2016/343 należy interpretować w ten sposób, że stoją one na przeszkodzie przepisom krajowym, zgodnie z którymi minister sprawiedliwości państwa członkowskiego może, na podstawie kryteriów, które nie zostały podane do publicznej wiadomości, z jednej strony delegować sędziego do sądu karnego wyższej instancji na czas określony albo na czas nieokreślony, zaś z drugiej strony w każdym czasie, na podstawie decyzji, która nie zawiera uzasadnienia, odwołać sędziego z tego delegowania, niezależnie od tego, czy nastąpiło ono na czas określony, czy na czas nieokreślony.".*

W tym kontekście pojawia się przede wszystkim wątpliwość, czy wnioski wynikające z treści wyroku w sprawie C-748/19, poczynione na gruncie postępowania karnego, należy odnosić także do sytuacji sędziów delegowanych na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 p.u.s.p., orzekających w sprawach cywilnych.

Odpowiedź na to pytanie zdaje się mieć fundamentalne znaczenie w świetle okoliczności iż często do wyznaczenia składu sądu z udziałem sędziego delegowanego często budzi emocje społeczne związane z faktem iż związane jest z postępowaniami, które pozostawały choć nie bezpośrednim to jednak nadzorem Ministra Sprawiedliwości jako organu zarówno zarządzającego wymiarem sprawiedliwości jak i sprawującego nad nim nadzór.

Jeśli wiec tego rodzaju wątpliwości co do instytucji delegowania jak skarżący ma również Sad Najwyższy (i to w składzie niewątpliwie przychylnym reformie sądownictwa dokonanej przez Ministra Sprawiedliwości) to wskazuje to na wagę problemu i uzasadnia jego rozpoznanie przez Trybunał Konstytucyjny.

Ewentualne wyeliminowanie wadliwości przepisu nie będzie przecież polegać na całkowitym usunięciu instytucji delegowania (jak zdaje się to sugerować Sejm RP) ale jedynie na wskazaniu właściwego z puntu widzenia Konstytucji organu dokonującego delegowania tj Prezydenta RP, który na podstawie jednoznacznych zasad oraz weryfikowalnych kryteriów ustawowych nadal będzie delegować sędziów zgodnie z potrzebami wymiaru sprawiedliwości. Taka zmiana faktyczna, które zdaje się oczywistą w przypadku uznania zaskarżonych przepisów za niekonstytucyjne - jedynie wzmocni postrzeganie wymiary sprawiedliwości jako organu niezależnego od innych władz publicznych a w szczególności władzy wykonawczej.

Andrzej Nowakowski

Adwokat